



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący)

SSN Romuald Dalewski

SSN Robert Stefanicki (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania H.Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Sosnowcu

o prawo do renty rodzinnej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 września 2023 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 4 maja 2022 r., sygn. akt III AUa 1786/21,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział
w Sosnowcu na rzecz H.Z. kwotę 240 (dwieście czterdzieści)
złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 3 września 2021 r. oddalił odwołanie
ubezpieczonej H. Z. od decyzji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych Oddział w Sosnowcu z 29 kwietnia 2021 r. odmawiającej jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu A. Z.

Decyzją z 25 listopada 2016 r. przyznano A. Z. rentę rolniczą z tytułu niezdolności od 1 października 2016 r. bezterminowo. Do przyznania świadczenia rolnego Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zaliczyła mu okres opłacania składek na ubezpieczenie rolników od 15 kwietnia 2002 r. do 25 listopada 2016 r., tj. 14 lat 7 miesięcy 1 dzień. Ubezpieczony podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresach od 15 kwietnia 2002 r. z mocy ustawy w zakresie emerytalno-rentowym oraz wypadkowym, chorobowym, macierzyńskim jako rolnik a w zakresie okresów prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników w czasie od 1 kwietnia 2007 r. do 24 kwietnia 2008 r. Decyzją z 17 lutego 2017 r. przyznano ubezpieczonej rentę rodzinną rolniczą po zmarłym A. Z. Mąż ubezpieczonej nie był uprawniony ani do emerytury, ani do renty z tytułu niezdolności do pracy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dysponował stażem ubezpieczeniowym wynoszącym 22 lata, 6 miesięcy i 26 dni okresów składkowych i 5 miesięcy i 19 dni okresów nieskładkowych, łącznie 23 lata 10 miesięcy i 11 dni. W ostatnim dziesięcioleciu liczonym od daty zgonu, czyli od [...] 2007 r. do [...] 2017 r. nie dysponował żadnym okresem składkowym i nieskładkowym. Sąd Okręgowy wskazał, że w przypadku zmarłego męża odwołującej, zgodnie z treścią art. 21 ust. 2 pkt 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, okresem stażu ubezpieczenia rolniczego, od którego uzależnione było nabycie przez niego prawa do rolniczej renty z tytułu niezdolności do pracy, był okres od 15 kwietnia 2002 r. do 25 listopada 2016 r., czyli 14 lat 7 miesięcy 1 dzień. Oznacza to, że brak było stażu w myśl art. 10 ust. 3 ustawy emerytalnej, który mógłby zostać doliczony jako uzupełniający okres składkowy, do jego stażu w powszechnym systemie emerytalnym wynoszącym 23 lata 10 miesięcy i 11 dni - dając łącznie 30 lat okresu składkowego, o którym mowa w art. 6 ustawy emerytalnej, co z kolei po myśli art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej wyłącza konieczność spełniania warunku posiadania 5-letniego okresu składkowego i nieskładkowego w dziesięcioleciu poprzedzającym datę powstania niezdolności do pracy. W konsekwencji – zdaniem Sądu Okręgowego – mąż wnioskodawczyni w chwili śmierci nie spełniał warunku nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do

pracy w ramach powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych. Natomiast odwołująca spełniała wynikające z ustawy warunki nabycia prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu dotyczące jej wieku oraz posiadania statusu uprawnionego członka rodziny osoby zmarłej, co nie zmienia faktu, że warunków tych nie spełnił jej zmarły mąż.

Apelację od wyroku Sąd Okręgowy wniosła ubezpieczona, dochodząc zmiany wyroku i uwzględnienia odwołania. Podała, że znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, albowiem jej emerytura wynosi 1.707,06 zł brutto oraz że jej mąż posiadał 23 lata, 10 miesięcy i 11 dni okresów składkowych i nieskładkowych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i 14 lat i 6 miesięcy okresów składkowych w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, łącznie 38 lat i 4 miesiące. Dodała, że 1 października 2021 r. upłynęło 5 lat od przyznania mu renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy bezterminowo, a do świadczenia rentowego zaliczono mu tylko okres opłacania składek na ubezpieczenie rolników, z pominięciem okresu ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 4 maja 2022 r. zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 29 kwietnia 2021 r. i przyznał ubezpieczonej H. Z. od 1 marca 2021 r. prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu A. Z..

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenie poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Sąd odwoławczy wskazał, że prawo do renty rodzinnej w rozumieniu art. 65 i następnych ustawy emerytalnej zależy w pierwszym rzędzie od statusu żywiciela w chwili śmierci. W ocenie Sądu Apelacyjnego dochodzone przez ubezpieczoną świadczenie uzależnione zostało od wykazania, że A. Z. w chwili śmierci, tj. z dniem 25 stycznia 2017 r. spełniał warunki wymagane do uzyskania renty z tytułu niezdolności do pracy. Sąd odwoławczy stwierdził, że Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, że spór dotyczył przesądzenia, czy zmarły w chwili śmierci, zgodnie z art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej, dysponował okresem składkowym wynoszącym 30 lat. Zakład Ubezpieczeń Społecznych natomiast wskazał, że zmarły miał staż ubezpieczeniowy wynoszący 22 lata 6 miesięcy i 26 dni okresów składkowych, do tego Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego doliczyła mu okres opłacania składek na ubezpieczenie rolników od 15 kwietnia 2002 r. do 25 listopada 2016 r.,

czyli 14 lat, 7 miesięcy 1 dzień. Sąd Apelacyjny podniósł, że w orzecznictwie sądowym cechę trwałości wykazuje stanowisko, że zakaz podwójnego uwzględniania okresów ubezpieczenia - inaczej niż przyjął to Sąd pierwszej instancji - dotyczy jedynie tych okresów, od których zależy prawo do emerytury lub renty, a więc okresów prawo to kształtujących. Nie może budzić wątpliwości fakt, że art. 10 ust. 3 ustawy emerytalnej wyklucza możliwość ponownego zaliczania tych samych okresów wymienionych w ustępie 1 tego przepisu, które zostały uwzględnione do okresu, od którego uzależnione było nabycie prawa do renty lub emerytury rolniczej, o tyle – mając na względzie konieczność ścisłego wykładania przepisów prawa ubezpieczeń społecznych – okresy, od których nabycie owego prawa nie zależało, mogą być z całą pewnością uwzględnione przy ustalaniu prawa do świadczenia z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych, w tym do renty rodzinnej. Zatem – zdaniem Sądu drugiej instancji - według reguł ustalania świadczeń z ubezpieczeń społecznych chodzi o okres ubezpieczenia, który ma wpływ na prawo do świadczeń, a nie na ich wysokość. Zgodnie z art. 21 ust. 1 i 2 pkt 5 w związku z art. 29 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników okres, od którego zależało prawo do renty rolniczej dla A. Z., wynosił 5 lat podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. Oznacza to, iż pozostały okres (poza wspomnianymi pięcioma latami) ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono składki przewidziane w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników (czyli 9 lat, 7 miesięcy i 1 dzień), powinien zostać uwzględniony (w zakresie niezbędnym do uzupełniania okresu wymaganego, czyli 30 lat) w ramach oceny, stosownie do powołanych wyżej przepisów ustawy emerytalnej. Skoro zaś zmarły w chwili śmierci dysponował stażem ubezpieczeniowym wynoszącym 22 lata, 6 miesięcy i 26 dni okresów składkowych z powszechnego ubezpieczania, to wypełnił przesłanki, od których przepisy art. 57 i art. 58 ustawy emerytalnej, uzależniały prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Odnosząc się zaś do statusu ubezpieczonej H. Z., urodzonej w dniu [...] 1957 r., podnieść wypada, że występując w dniu 1 marca 2021 r. o rentę rodzinną po zmarłym mężu A. Z., oświadczyła, że do dnia śmierci męża wspólnie z nim zamieszkiwała i prowadziła razem gospodarstwo domowe. Skoro zatem nie ulega wątpliwości, iż ubezpieczona w chwili śmierci męża (w dniu [...] 2017 r.) osiągnęła wiek przekraczający 50 rok życia i pozostawała we wspólności

małżeńskiej, to na podstawie art. 65 w związku z art. 70 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, nabyła prawo do renty rodzinnej i wobec tego Sąd drugiej instancji orzekł reformatoryjnie.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł organ rentowy, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 10 ust. 3 w zw. z 58 ust. 4 w zw. z art. 65 ust. 1 ustawy emerytalnej poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że udokumentowany przez męża odwołującej okres składkowy pracowniczy mógł zostać uzupełniony okresami rolnymi, podczas gdy okres stażu ubezpieczenia rolniczego został już zaliczony przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego do przyznania prawa do rolniczej renty z tytułu niezdolności do pracy, co spowodowało błędne uznanie przez sąd, że zmarły spełnił warunki do przyznania świadczenia i w konsekwencji przyznanie odwołującej prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu. Organ rentowy wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi, który wydał zaskarżone orzeczenie oraz zasądzenie od odwołującej się na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przewidzianych w obowiązujących przepisach prawa. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania organ rentowy wskazał na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), podnosząc, iż Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego w stopniu rażącym poprzez zaliczenie ubezpieczonemu do stażu pracy okresów rolniczego ubezpieczenia i w konsekwencji przyznanie odwołującej prawa do renty rodzinnej nastąpiło z oczywistym naruszeniem art. 65 ust. 1 w zw. z art. 58 ust. 4 w zw. art. 10 ust. 1 i ust. 3 ustawy emerytalnej. Skarżący kasacyjnie organ rentowy pominął kwestię istotną, a mianowicie dotyczącą wykazania spełnienia niniejszej przesłanki jako kwalifikowanego naruszenia prawa prowadzącego do wydania sprzecznego z prawem orzeczenia.

W kwestii mających tu zastosowanie przepisów organ rentowy wskazał, że niedopuszczalna jest rozszerzająca wykładnia art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej polegająca na zaliczeniu do okresów składkowych, o których mowa w art. 6 tej ustawy, okresów ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono składki

stosownie do treści art. 10 ustawy emerytalnej. Powołany art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej powinien być – zdaniem organu rentowego – interpretowany ściśle (według reguł wykładni językowej, a nie systemowej) i stosowany w sposób restryktywny, ponieważ dopuszcza on - wyjątkowo, jedynie dla ubezpieczonych całkowicie niezdolnych do pracy, o długim stażu ubezpieczeniowym - możliwość złagodzenia warunku posiadania wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego w ostatnim dziesięcioleciu przed złożeniem wniosku o rentę lub powstania niezdolności do pracy (art. 58 ust. 2 ustawy emerytalnej). Wobec wyraźnego pominięcia przez ustawodawcę w art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej okresów nieskładkowych, które należą do powszechnego systemu ubezpieczeń (art. 7 ustawy), nie jest także możliwe odwoływanie do okresów uzupełniających, o których stanowi art. 10 ustawy, i przyjęcie, że przepis ten ma szerszy zakres zastosowania, niż wynika to z jego wykładni językowej. Organ rentowy wskazał ponadto, że konstrukcja art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej, w której odwołano się jedynie do okresów składkowych wymienionych w art. 6 tej ustawy, a nie również do okresów nieskładkowych (art. 7 ustawy) lub okresów uzupełniających (art. 10 ustawy), była zamierzona przez ustawodawcę i wynikała z przemyślanych oraz społecznie uzasadnionych założeń. Chodziło o umożliwienie uzyskania renty z tytułu niezdolności do pracy przez ubezpieczonego całkowicie niezdolnego do pracy, o długim stażu ubezpieczeniowym, nawet jeżeli nie jest w stanie wykazać „gęstości” ubezpieczenia przewidzianej w art. 58 ust. 2 ustawy emerytalnej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną ubezpieczona wniosła o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w przypadku przyjęcia jej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy o oddalenie skargi w całości i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej się zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlega oddaleniu.

Pierwsze wątpliwości związane są z kwestią powołanej w skardze przesłanki art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania powinien mieć

dostateczne merytoryczne uzasadnienie, o czym już wzmiankę uczyniono. Sięganie do orzecznictwa jest walorem stosowanych komentarzy pod warunkiem jednak, że się wyjdzie poza formułę samego przytoczenia ich treści.

Renta rodzinna jest wypłacana z funduszu rentowego, co wskazuje na silniejsze jej powiązanie z ryzykiem i charakterem renty z tytułu niezdolności do pracy w porównaniu z emeryturą. Nabycie prawa do renty rodzinnej – wprawdzie jest to świadczenie z ubezpieczenia społecznego, to nie wymaga od uprawnionego posiadania okresu składkowego lub nieskładkowego, zaś w pierwszej kolejności rozpoznaniu podlega spełnienie przesłanek przez osobę zmarłą, a brak uprawnień do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, pociąga za sobą również brak uprawnień członków rodziny do renty rodzinnej po ubezpieczonym. Uzależnione jest ono zatem od tego, czy osoba zmarła miała ustalone prawo do świadczeń emerytalno-rentowych lub spełniała warunki do ich uzyskania. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 października 2016 r. (I UK 354/15, LEX nr 2160746) wskazał, że prawo do renty rodzinnej przysługuje zarówno wtedy, gdy zrealizowany jest tylko pierwszy warunek - posiadanie w chwili śmierci ustalonego prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, jak i, gdy wypełniony jest tylko drugi warunek - urzeczywistnienie warunków do uzyskania jednego z tych świadczeń, jak również, gdy spełnione są oba te warunki jednocześnie. Już tylko na tej podstawie można by stwierdzić, że z wykładni gramatycznej art. 65 ust. 1 ustawy emerytalnej nie wynika, ażeby warunek posiadania ustalonego prawa do emerytury (renty z tytułu niezdolności do pracy) mógł być utożsamiony z warunkiem spełnienia przesłanek do tego świadczenia.

Pomiędzy pobieranym przed śmiercią przez zmarłego żywiciela świadczeniem a należną członkowi jego rodziny rentą istnieje ścisły związek. Prawo do renty jest prawem pochodnym. Te wszystkie okoliczności przesądzają o niezbędności ścisłej interpretacji mających tu zastosowanie przepisów. Wbrew zarzutowi skargi wykładnia przepisów ustawy emerytalnej, w tym jej art. 10 ust. 3 i art. 58 ust. 4 nie ma charakteru rozszerzającego, bo za taki nie należy uznawać pogłębioną weryfikację przepisów ustawy emerytalnej. Występuje duży rozsiew podejścia do przedmiotowej interpretacji. Odwołująca się w całości aprobuje zapadły w sprawie wyrok Sądu Apelacyjnego, wskazuje, że zastosowana interpretacja przez ten Sąd

jest bardzo wnikliwa, logiczna i umocowana ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego. Stanowisko odmienne prezentuje skarżący kasacyjnie, nie zgadzając się generalnie z rozstrzygnięciem tego Sądu i zastosowaną metodologią. Wykładnia językowa postulowana przez skarżącego kasacyjnie nie może być rozumiana jako interpretacja nieodzwierciedlająca istoty normatywnych rozwiązań w przedmiocie świadczenia, jakie stanowi renta rodzinna określona czasem jako świadczenie zastępcze lub wtórne w stosunku do emerytury, lub renty z tytułu niezdolności do pracy.

Istotna z merytorycznego punktu widzenia w związku z przedmiotem skargi jest ocena skarżącego dotycząca zaskarżonego wyroku. Chodziło o to, że we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania organ rentowy wskazał na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), podnosząc, iż Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego w stopniu rażącym poprzez zaliczenie ubezpieczonemu do stażu pracy okresów rolniczego ubezpieczenia i w konsekwencji przyznanie odwołującej prawa do renty rodzinnej nastąpiło z oczywistym naruszeniem art. 65 ust. 1 w zw. z art. 58 ust. 4 w zw. art. 10 ust. 1 i ust. 3 ustawy emerytalnej. Posłużenie się niniejszą oceną wymagało dokonania pogłębionej analizy i wielopłaszczyznowej wykładni. Skarżący kasacyjnie nie wykazał, że naruszenie przepisów prawa przez Sąd Apelacyjny miało charakter ewidentny, pejoratywnie skrajny i rażący. Ten ostatni element wiązać należy z istotnym charakterem naruszenia, które powinno być dostatecznie wyargumentowane we wniosku skargi. Praktyka naliczenia okresów wymaganych do otrzymania świadczeń ukazuje skalę problemów.

Na uwagę zasługuje, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku prawidłowo analizuje obowiązujący zakaz podwójnego zaliczenia tego samego okresu składkowego w innym systemie ubezpieczeniowym i powołuje utrwalone w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego. Należy bowiem przypomnieć, że ustawodawca w dwóch różnych systemach ubezpieczenia społecznego rolniczego i powszechnego zawarł wspólne zastrzeżenie dotyczące nieuwzględniania okresów ubezpieczenia w pokrywających się okresach, co oznacza, że tych samych okresów nie bierze się pod uwagę przy ustalaniu uprawnień z różnych tytułów świadczeń, opartych na różnych systemach ubezpieczenia

społecznego. Okresy, które zostały już uwzględnione przy ustalaniu prawa do emerytury rolniczej, nie mogą być następnie zaliczone do okresu, od którego zależy nabycie prawa do emerytury pracowniczej i odwrotnie okresy zaliczone przy ustalaniu prawa do emerytury pracowniczej nie mogą zostać zaliczone do okresu, od którego uzależnione jest nabycie prawa do emerytury rolniczej. Zakaz podwójnego uwzględniania okresów ubezpieczenia dotyczy jedynie tych okresów, od których zależy prawo do emerytury lub renty, a więc okresów prawo to kształtujących, przy czym o ile nie może budzić wątpliwości fakt, że uniemożliwiają one ponowne zaliczenie tych samych okresów, które zostały już zaliczone do okresu, od którego uzależnione było nabycie prawa do renty lub emerytury rolniczej, o tyle okresy, od których nabycie owego prawa nie zależało, mogą być uwzględnione przy ustalaniu prawa do świadczenia z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2013 r., III UK 78/12, LEX nr 1555708). Wobec tego ubezpieczony ubiegający się na przykład o emeryturę rolniczą jako pierwsze świadczenie emerytalne może dowolnie konfigurować udział stażu podlegania ubezpieczeniu rolniczemu i ogólnemu, tak by niewykorzystany staż rolniczy zaliczyć następnie do okresów składkowych, od których zależy prawo do emerytury powszechnej (wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 2017 r., II UK 737/15, LEX nr 2454784). Jeżeli natomiast pierwszym świadczeniem wybranym przez ubezpieczonego będzie świadczenie z systemu pracowniczego, niedopuszczalne jest późniejsze uwzględnienie w stażu rolniczym niezbędnym do uzyskania emerytury z systemu rolniczego okresów, które zostały już uwzględnione do ustalenia świadczenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Możliwość uzupełnienia okresów ubezpieczenia z jednego systemu przy ustalaniu prawa do świadczenia z drugiego systemu istnieje więc tylko do momentu podjęcia przez ubezpieczonego decyzji o wyborze świadczenia, to jest złożenia wniosku o konkretne świadczenie (wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 2020 r., II UK 360/18, LEX nr 3208534).

Zasadniczym warunkiem uwzględnienia okresów pracy rolniczej, o których mowa w art. 10 ust. 1 i 2, przy ustalaniu prawa do emerytury i renty z tytułu niezdolności do pracy jest zastrzeżenie, że okresy te nie zostały zaliczone do okresów, od których zależy prawo do emerytury lub renty na podstawie przepisów

ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Tym samym nie można ich uwzględnić podwójnie, tzn. zarówno przy ustalaniu prawa do świadczeń rolniczych, jak i świadczeń pracowniczych i pochodnych, o czym wyraźnie stanowi art. 10 ust. 3 ustawy emerytalnej i art. 20 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Sąd Apelacyjny przyjął, że zgodnie z art. 21 ust. 1 i 2 pkt 5 w związku z art. 29 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników okres, od którego zależało prawo do renty rolniczej dla A. Z., wynosił pięć lat podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. Co za tym idzie, Sąd drugiej instancji uznał, iż pozostały okres ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono składki przewidziane w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników (czyli 9 lat, 7 miesięcy i 1 dzień), powinien zostać uwzględniony na potrzeby uzupełnienia okresu ustawowego 30 lat. Biorąc pod uwagę wykładnię językową art. 21 ust. 2 pkt 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, należy przyjąć, że warunek podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez wymagany okres uważa się za spełniony, jeżeli okres ubezpieczenia emerytalno-rentowego ubezpieczonego wynosi co najmniej pięć lat – jeżeli całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała w wieku powyżej 30 lat.

Art. 21 ust. 3 powołanej przy badaniu okresów podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu odsyła do odpowiedniego stosowania art. 20 ust. 1 i 2 ustawy co oznacza, że gdy ubiegający się o oświadczenie zamierza udowodnić sumę okresów aktywności zawodowej w rolnictwie, to bierze się pod uwagę okresy wymienione we wskazanym przepisie. Art. 20 ust. 1 i 2 niniejszej ustawy nie może operować zawężeniem temporalnym, bo inna jest jego funkcja i cel. On pozwala na ustalenie, które ze zgłoszonych we wniosku o rentę okresów mogą być brane pod uwagę (postanowienie Sądu Najwyższego z 22 marca 2022 r., I USK 335/21, LEX nr 3410908). Decyzją z 25 listopada 2016 r. przyznano A. Z. rentę rolniczą z tytułu niezdolności od 1 października 2016 r. bezterminowo, a nie ulega wątpliwości, iż ubezpieczona w chwili śmierci męża (w dniu [...] 2017 r.) osiągnęła wiek przekraczający 50 rok życia i pozostawała we wspólności małżeńskiej, to na podstawie art. 65 w związku z art. 70 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, nabyła prawo do renty rodzinnej i wobec tego Sąd drugiej instancji zasadnie orzekł reformatoryjnie. W sprawie nie chodziło tylko o świadczenie z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia

Spółecznego, ale odpowiedź na pytanie, czy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych takowe należałoby się również, zatem miał miejsce wymagany czas 30 lat.

Sąd Najwyższy orzekający w niniejszym składzie oddalając skargę kasacyjną, zwraca uwagę na interpretację, iż przy założeniu, że renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia następujące warunki: podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez wymagany okres co najmniej pięć lat w ciągu dziesięciu lat przed złożeniem wniosku o rentę, jeśli ma ponad 30 lat, lub w wypadku nieosiągnięcia tego wieku jest trwale, lub okresowo całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym; całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała, gdy podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu rolników lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów, to prawo do renty A. Z. zależało od wspomnianych pięciu lat w ostatnim dziesięcioleciu, a okres (poza powyższym) ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono składki przewidziane w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników (czyli 9 lat, 7 miesięcy i 1 dzień), powinien zostać uwzględniony (w zakresie niezbędnym do uzupełniania okresu wymaganego, czyli 30 lat na rzecz całkowitej niezdolności) w ramach oceny, stosownie do powołanych wyżej przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. Organ rentowy, w ramach powszechnego systemu emerytalnego, uznał za udokumentowany łączny okres składkowy zmarłego w wymiarze 23 lata 10 miesięcy i 11 dni. W związku z powyższym A. Z. brakowało 6 lat i niecałych dwóch miesięcy. Z brzmienia przepisu i dotychczasowej analizy wynika, że skoro potrzeba było tylko pięć lat w tym ostatnim dziesięcioleciu, a zostawało jeszcze 9 lat, 7 miesięcy i 1 dzień do okresu pracy rolniczej z ubezpieczenia rolniczego, od którego prawo renty rolniczej nie zależało, to w związku z tym ten czas możemy doliczyć do 23 lat 10 miesięcy i 11 dni, co oznacza wymagany czas 30 lat. Inaczej mówiąc zaliczenie lub nie miało wpływ na wysokość świadczenia, a nie prawo do renty - przy którym te pięć lat jest decydujące - a przepis wyraźnie mówi o nim.

Z brzmienia art. 10 ust. 3 ustawy emerytalnej nie wynika brak możliwości uwzględnienia okresów ubezpieczenia społecznego rolników, jeśli okresy te nie miały wpływu na ustalenie prawa do renty lub emerytury rolniczej, do prawa do renty rodzinnej z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.) o kosztach na podstawie § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

[SOP]

[ms]